



tekst

**BARTOSZ RUMIŃSKI**

redaktor wydania

**N**iedziela Palmowa. Tydzień do świąt. Większość z nas jest już duchowo przygotowana na nadejście Zmartwychwstałego. Są jednak i tacy, którzy nie mogli uczestniczyć w rekolekcjach, a chcą w pełni przeżyć misterium Śmierci i Zmartwychwstania. Dla nich podajemy listę parafii, w których rekolekcje dopiero się rozpoczynają. Przecież nauka, jaką chcą się podzielić kapłani z wiernymi nie jest adresowana do konkretnych parafian, a do wszystkich. Opisujemy również przygotowania do świąt pod kątem tworzenia wielkanocnych ozdób w ramach Akademii Sztuki Ludowej.

**Katolicki Uniwersytet Lubelski z uczelni humanistycznej przekształca się w uniwersytet, w którym rozwijane są nowe technologie.** Przed tygodniem wmurowano akt erekcyjny pod budowę Instytutu Biotechnologii.

**B**udynek Instytutu powstaje na terenie kampusu uczelni na lubelskiej Poczekajce. Obok istnieje już kompleks laboratoriów, a budowa kolejnego budynku zacznie się w najbliższym czasie. Rozwój uczelni możliwy jest dzięki potężnemu zastrzykowi unijnych pieniędzy. – To, co tu dzisiaj powstaje i to, co już jest, najnowocześniejsze laboratoria na świecie, kupione dzięki środkom z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej, to jest coś, co było zawsze naszym marzeniem. Zaczyna funkcjonować współpraca uczelni z biznesem. To wszystko służy studentom, kadrze naukowej oraz przedsiębiorcom – mówi Krzysztof Hetman, wiceminister rozwoju regionalnego.

– Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, najstarsza uczelnia w regionie, przeżywa czas rozwoju materialnego. Ale to nie wszystko. Baza materialna jest ważna i łatwo zbudować mury, ale o wiele trudniej wykształcić samodzielną kadrę naukową, która będzie wytyczać kierunki badań i prac naukowych. Trudno

Lubelska nauka rośnie w siłę

## Czas rozwoju



Poświęcenia budowy dokonał bp Józef Wróbel

jest starać się nie tylko o kształcenie umysłów, ale także wychowanie, kształcenie charakterów i woli. To jest naszym zadaniem – podkreśla ks. prof. Stanisław Wilk, rektor KUL.

Lubelskie uczelnie pozyskały do tej pory 500 mln złotych z programu Rozwój Polski Wschodniej. KUL przygotował projekty na 100 mln. Najwięcej, bo 150 mln, otrzymał Uniwersytet Medyczny.

**brum**

## Mecz gwiazd



Mecz gwiazd koszykówki. Okazało się, że Lublin potrafi zorganizować widowisko sportowe na wysokim poziomie

**T**akiego widowiska sportowego w Lublinie jeszcze nie było. Wszystkie bilety wyprzedane, prawie 5 tys. kibiców i najlepsi koszykarze z polskich drużyn. Mecz gwiazd polskiej ligi koszykówki odbył się 20 marca w Lublinie. Do rywalizacji stanęły drużyny z Północy i Południa, których skład stanowili zawodnicy wytypowani przez kibiców w specjalnym konkursie. Wygrało Południe: 106 : 92, z czego lublinianie byli bardzo zadowoleni. Jednak w meczu tym nie tyle chodziło o zwycięstwo, co o pokazanie dobrego poziomu koszykówki, dobrą zabawę i promocję sportu. Dlatego nie zabrakło popisów gwiazd koszykarskich, konkursów, występów grupy akrobatycznej i dobrej muzyki. Szkoda tylko, że wśród gwiazd polskiej ligi koszykówki jest zaledwie kilku Polaków.

BARTOSZ RUMIŃSKI

## Miś przyjaciel



Podczas wypadku pluszowy miś to najbliższy przyjaciel przerażonego dziecka

**REGION.** 1000 sztuk pluszowych zabawek znajdzie się na wyposażeniu pojazdów policji, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. Misie będą pomagały dzieciom, poszkodowanym w wypadkach drogowych i innych przykrych wydarzeniach losowych, pokonać cierpienie fizyczne i spowodowany wypadkiem lęk.

Pluszowe misie umożliwiają również nawiązanie kontaktu z dzieckiem będącym w szoku, dzięki czemu prowadzenie akcji ratowniczej oraz wykonywanie niezbędnych zabiegów medycznych jest

łatwiejsze. Dlatego tak ważne jest, aby przedstawiciele służb ratownictwa: lekarze, policjanci, strażacy, przybywający jako pierwsi na miejsce wypadku, w swoich profesjonalnych działaniach, prowadzonych w celu ratowania zdrowia i życia uwzględniali również sferę przeżyć psychicznych ofiar wypadków.

Organizatorem akcji „Miś Ratownik” jest stowarzyszenie Misie Ratują Dzieci. Sponsorem projektu w województwie lubelskim jest Volvo Polska Oddział Samochody Ciężarowe.

## Rocznica likwidacji getta

**LUBLIN.** 68 lat temu zaczęła się tzw. akcja Reinhard, czyli likwidacja lubelskiego getta. Ośrodek Brama Grodzka Teatr NN przywołał pamięć o żydowskich mieszkańcach przedwojennego Lublina. Ośrodek zorganizował „Misterium Światła i Ciemności”. Uczniowie lubelskich szkół odczytali przy Bramie Grodzkiej nazwiska zamordowanych Żydów w obozie na Majdanku i w Bełżcu. Wieczorem, by upamiętnić mieszkańców getta, na terenie byłej dzielnicy żydowskiej zgasty wszystkie latarnie.

Lubelskie getto powstało w marcu 1941 roku na terenach wokół Zamku. Rok później hitlerowcy postanowili zlikwidować getto jako pierwsze z terenu Generalnego Gubernatorstwa. Noc z 16 na 17 marca była początkiem akcji Reinhard. Do 16 kwietnia 1942 roku około 26 tys. Żydów ze Starego Miasta zgładzono w obozach zagłady. Około 8 tys. pozostałych przy życiu przeniesiono do getta na Majdanie Tatarskim. Wkrótce i oni podzielili los wcześniej zamordowanych.

## Zaznaczyli premierę

**LUBLIN.** Przy ulicy Narutowicza pojawił się znak drogowy, sugerujący, że po skręcie w jedną z ulic dotrzemy do miejscowości Biały Dmuchaewic. Okazuje się, że to Teatr im. Juliusza Osterwy w nietypowy

sposób zachęca do obejrzenia premierowej sztuki.

„Biały Dmuchaewic” to przedstawienie Mateusza Pakuły – Osia sztuki, określanej jako „Górska masaakra”, przechodzącej momentami

## Jak ratować ludzi

**ŚWIDNIK.** W ramach bezpłatnego kursu podstaw udzielania pierwszej pomocy można było się dowiedzieć, jak zabezpieczyć miejsce wypadku komunikacyjnego, jak wezwać na pomoc specjalistyczne służby. Ratownicy pokazali również, jak powinien udzielić pomocy świadek takich wypadków, jak: wstrząs, uszkodzenia naczyń krwionośnych, złamania kończyn, oparzenia itp. Każdy uczestnik otrzymał świadectwo uczestnictwa w kursie. Szkolenie było skierowane do wszystkich mieszkańców Świdnika, którzy ukończyli 16 lat. Organizatorem kursu był Hufiec Świdnik



Pierwsze minuty po zdarzeniu często decydują o życiu i zdrowiu poszkodowanego

Związku Harcerstwa Polskiego, którego instruktorzy zwyciężyli XI Ogólnopolskie Zawody ZHP w Ratownictwie.

## Wręczono stypendia

**KRASNYSTAW.** Uczniowie klas szkoły podstawowej i gimnazjum z Zespołu Szkół nr 1 oraz Zespołu Szkół nr 5 odebrali stypendium burmistrza Krasnegostawu oraz stypendium dyrektorskie, przyznane za najlepsze wyniki w nauce oraz wysokie osiągnięcia sportowe. Były gratulacje dla wyróżnionych oraz podziękowania również dla rodziców i nauczycieli za włożony

trud w wychowanie i naukę młodzieży. Rodzice otrzymali też listy gratulacyjne.

Podczas uroczystości uczniowie mieli okazję zaprezentować swoje zdolności aktorskie, wokalne i sportowe w części artystycznej, która była swoistym prezentem dla wszystkich laureatów, ich rodzin, opiekunów oraz dyrektorów i wychowawców.



Przyznano 15 stypendiów burmistrza i 20 stypendiów dyrektorskich

**GOŚĆ LUBELSKI**

lublin@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,  
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2  
TELEFON/FAKS (81) 534 61 36  
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawka  
– dyrektor oddziału,  
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński





**Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo obchodziło niedawno swoje święto. Z tej okazji siostry przygotowały prezentację multimedialną. Był również czas wzruszeń i podziękowania.**

**W**XVII wieku rola kobiety była służebna. Dlatego wtedy „Bóg wybrał kobietę, by objawić swą miłość” – mówił ks. Adam Lewandowski, proboszcz archikatedry lubelskiej, podczas uroczystej liturgii w kościele rektoralnym pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. Liturgia była odprawiona z racji 350. rocznicy śmierci współzałożycielki zgromadzenia, św. Ludwika de Marillac, kiedy to, według sióstr, nastąpiły jej „narodziny dla nieba”.

Po Mszy św. przed głównym ołtarzem siostry rozstawiły telebim i zaprezentowały slajdy ukazujące historię świętej, a także drugiego ze współzałożycieli zakonu św. Wincentego à Paulo.

### Skromne początki

Wierni mogli dowiedzieć się o skomplikowanej historii nowożytnej Francji, w której obok wielkiego przepychu panowało ubóstwo. Wieloma opuszczonymi, zaniedbanymi, prześladowanymi mieszkańcami kraju nikt się nie interesował. Wtedy „Bóg wkroczył ze swoim planem”. 4 czerwca 1623 roku, w dzień Zesłania Ducha Świętego, Ludwika de Marillac doznała przekonania, że Pan Bóg ma dla niej plan. Późniejsza święta

## Jubileusz rodziny wincentyńskiej

# Siostry od św. Ludwika



**Uroczystej liturgii przewodniczył ks. Adam Lewandowski, proboszcz archikatedry lubelskiej**

**Z LEWEJ: 4 czerwca 1623 roku, w dzień Zesłania Ducha Świętego św. Ludwika de Marillac doznała przekonania, że Pan Bóg ma dla niej plan**

**PONIŻEJ: Siostra Zofia (z lewej) ma wielu przyjaciół również wśród młodzieży**



ZDJĘCIA BARTOSZ RUMIŃSKI

pomaga m.in. chorym na zarazę. Od 29 listopada 1633 roku, w porozumieniu z ks. Wincentym, gromadzi w swoim domu wiejskie dziewczęta i formuje zgromadzenie. 25 marca 1642 roku Ludwika i cztery pierwsze siostry złożyły śluby, oddając się całkowicie służbie Chrystusowi w służbie ubogim.

### Dzisiejsza działalność

W Lublinie działa 11 sióstr ze zgromadzenia sióstr miłosierdzia. Pracują na kilku polach.

– Dzisiaj wciąż wśród ludzi występuje nędza. Jest jeszcze dużo ubóstwa materialnego, ale bardziej powszechna jest nędza duchowa. Tutaj, na Lubelszczyźnie, ludzie często tracą nadzieję, sens życia, pytają „po co mam się uczyć?”, „po co mam żyć?” – mówi s. Zofia Mołęda.

Zakonnice „zwalczają ubóstwo duchowe”, m.in. pracując w szkołach, w Liceum im. Vetterów, Zespole Szkół Odzieżowych, a także placówce przy ul. Spokojnej. Pomagają również księżom prowadzić parafie.

– Niezależnie, jakie cele postawi przed nami Pan Bóg, musimy je realizować, jak mawiał św. Wincenty à Paulo, przez miłość pokorną i prostą. Najpierw, jeżeli człowiek jest głodny, należy go nakarmić. Trudno przecież mówić mu, że Pan Bóg go kocha, a on jest głodny. Potem należy go ubrać, spytać czy ma pracę, a jak nie, to trzeba pomóc mu ją zorganizować – dodaje s. Zofia.

Zakonnice kładą też nacisk na współpracę ze wszystkimi świeckimi instytucjami, które w różny sposób pomagają ludziom w potrzebie.

### Okazja do podziękowań

Uroczystość 350. rocznicy „narodzin dla nieba” była również okazją, by podziękować za pracę, jaką siostry wykonują w mieście nad Bystrzycą.

– Z siostrą Zofią współpracuję w posłudze katechetycznej w Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie od 2003 roku. Szkoła to miejsce, w którym siostra przez swoją aktywność objawia Boga, kochającego każdego człowieka, w sposób niepowtarzalny. Podejmuję z młodzieżą rozmowy o ważnych życiowych tematach, angażuje uczniów do uczestnictwa w liturgii, kształtuje ducha modlitwy, podąża szlakami pielgrzymkowymi, dyskretnie ukazuje charyzmat sióstr miłosierdzia. Siostra jest ponadto zaangażowana w doradztwo metodyczne dla nauczycieli religii, pełni również rolę eksperta do spraw awansu zawodowego nauczycieli. Ta praca jest niezwykle cennym wkładem w rozwój katechetów na płaszczyźnie duchowej i intelektualnej – podkreśla Józef Nowak, katecheta.

Na wszystkich kontynentach działa 22 tys. sióstr ze zgromadzenia sióstr miłosierdzia, ich dom generalny znajduje się w Paryżu.

**Bartosz Rumiński**

■ R E K L A M A ■

<b>TURYŃ – LOURDES</b>
<b>– ARS – PARYŻ</b>
26.04 – 03.05.2010
<b>TURCJA – wczasy</b>
(wyloty z Rzeszowa)
<b>BULGARIA</b>
wczasy i obozy
<b>GRECJA</b>
22.09 – 02.10.2010
<b>WŁOCHY</b>
18 – 26.10.2010
<b>ZIEMIA ŚWIĘTA</b>
8 – 15.11.2010
<b>EL TRAVEL</b>
15 844 22 25; 604 581 281
<a href="http://www.eltravel.pl">www.eltravel.pl</a>



Kolejna odsłona Akademii Sztuki Ludowej

# Skąd się wzięło rękodzieło?

Jak wykonać pisanek łowicką, by różniła się od kroszonki opolskiej? Co to oznacza, że jajka krzyczonowskie zdobi się techniką batikową? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań **poznali uczestnicy warsztatów wykonywania tradycyjnych pisanek ludowych.**

**A**kademia Sztuki Ludowej to projekt lubelskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Jest to cykl warsztatów połączony z prelekcjami, spotkaniami i wystawami. Przedsięwzięcie adresowane jest do dzieci i młodzieży szkolnej, studentów, słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz wszystkich zainteresowanych.

## Ozdoby z trzech regionów

Warsztaty prowadziły doświadczone twórcynie ludowe z trzech regionów: łowickiego, lubelskiego i opolskiego.

– Technika łowicka polega na naklejeniu na jajku wyciętych wcześniej wzorów. Mogą to być kwiatki, kogutki i inne łowickie wzory, w kolorach pomarańczowym, czerwonym, niebieskim i czarnym. By przygotować jedną pisanek, potrzeba około dwóch godzin. Najpierw wycina się z papieru koło, a po odpowiednim jego zagięciu – wzory. Potem przychodzi czas na naklejanie. W Łowiczu jest to tradycyjny sposób ozdabiania od niepamiętnych czasów – mówi Henryka Lus, rodowita Łowiczanka, prowadząca jeden z warsztatów.

Po zajęciach z tworzenia pisanek łowickich wszyscy chętni mogli poznać inne rodzaje wykonywania wielkanocnych ozdób. Na przykład najbardziej rozpowszechniony na Lubelszczyźnie sposób to krzyczonowska technika batikowa, czyli sztuka pisania woskiem i malowania farbą.

## Dzieci były zachwycone

Najliczniejszą grupą uczestniczącą w warsztatach były dzieci. Ich opiekunowie

chwalą tego typu przedsięwzięcia jak akademia. – Przychodzimy tutaj właściwie co roku. W 2009 r. uczestniczyliśmy w warsztatach tworzenia palm wielkanocnych, a teraz postanowiliśmy poznać technikę ozdabiania jajek. Warsztaty okazały się bardzo udane. Dzieci wiele się nauczyły i były zachwycone, poznały nowe wzornictwo oraz różne techniki tworzenia pisanek – mówi Barbara Kaczorowska, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 23 w Lublinie.

## Kiermasz wciąż trwa

– W ramach warsztatów Akademii Sztuki Ludowej odbywa się kiermasz wyrobów wielkanocnych, pochodzących ze wszystkich regionów Polski. Można kupić nie tylko pisanek, ale i koszyczki, serwetki, baranki,



wszystko to, co uświetni święta Wielkiej Nocy – mówi Katarzyna Kraczoń, koordynatorka warsztatów.

Galeria Sztuki Ludowej Stowarzyszenia Twórców Ludowych mieści się przy ul. Grodzkiej 14 w Lublinie. Wyjątkowy kiermasz potrwa do świąt wielkanocnych.

**Alicja Nowak**



**Warsztaty ze sztuki ozdabiania pisanek łowickich prowadziła Henryka Lus**  
U GÓRY: Pisanek autorstwa twórców ludowych z całego kraju

**W Lublinie odbyła się Gala Reportażystów Polskich.** Wydarzenie poprzedziły Dni Reportażu Radiowego, podczas których reporterzy omawiali tajniki tej profesji dziennikarsko-literackiej.

W tym roku miejscem, w którym przyznano najbardziej prestiżowe polskie nagrody radiowe, było miasto nad Bystrycą. Organizatorzy połączyli przedsięwzięcie ze staraniami Lublina o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku. – Była to impreza niezwykle istotna, nie tylko dla dziennikarstwa radiowego, ale dla całej lubelskiej społeczności. Do tej pory nie było w Lublinie takiego wydarzenia. Jest to gala szczególna, ponieważ odbyła się w 85. rocznicę powstania Polskiego Radia – mówi Ryszard Montusiewicz, redaktor naczelny Radia Lublin.

Rozdanie nagród poprzedziły Dni Reportażu Radiowego. Wszyscy chętni mogli obejrzyć prezentacje multimedialne, poznać tajniki prawidłowego nagrywania i montowania dźwięków oraz oczywiście wysłuchać przygotowanych przez reportażystów Radia Lublin materiałów. Warsztatom towarzyszyła także specjalna wystawa.



## Przyznano nagrody najlepszym reportażystom radiowym Z „melchiorowskiej” tradycji

– Reportażysty to ludzie absolutnie niepraktyczni. Reportaż radiowy jest takim gatunkiem artystycznym, który powinien skłaniać do refleksji, a polski reportaż jest w absolutnej światowej czołówce. Świadczy o tym osoba Katarzyny Michalak z Polskiego Radia Lublin, dwukrotnej laureatki Prix Italia – podkreśla Irena Piłatowska-Mądry, redaktor naczelny Studia Reportażu i Dokumentu Polskiego Radia, które jest organizatorem „Melchiorów”. – Wszyscy pochodzimy z „melchiorowskiej” tradycji. Chodzi o sposób dokumentowania tematu, przygotowania się do niego, a początek polskiego reportażu radiowego jest związany właśnie z nazwiskiem Melchiora Wańkowicza. Stąd taka nazwa konkursu.

Historia polskiego literackiego reportażu radiowego rozpoczęła się w latach 50. Początkowo był to reportaż pisany, a później odczytywany w radio. Autorami byli wówczas wielcy mistrzowie słowa: Ksawery Pruszyński, ale przede wszystkim Melchior Wańkowicz.

Gala Reportażystów Polskich odbyła się na Zamku Królewskim w Lublinie. Wręczenie statuetek Ogólnopolskiego Konkursu Reportażystów „Melchiorów 2009” uświetnił koncert Lubelskiej Federacji Bardów. Obok prezentujemy listę laureatów.

Karol Tomaszewski



**Największe radiowe wydarzenie tego roku Galę Reportażystów Polskich „Melchiorów” 2009 uświetnił występ Lubelskiej Federacji Bardów. Na zdjęciu na pierwszym planie Jan Kondrak, lider grupy Z LEWEJ: Statuetka Ogólnopolskiego Konkursu Reportażystów „Melchiorów”**

■ R E K L A M A ■

Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

**SKOK CHMIELEWSKIEGO**

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

kwota pożyczki **1000 zł**  
okres 36 mies. RRSO 18,43%

pożyczka wiele możliwości

miesięczna rata **34 zł**

więcej tanich pożyczek  
▶ [www.skok-chmiel.pl](http://www.skok-chmiel.pl)

**WIĘCEJ możliwości**

**dzięki praktycznym pożyczkom**

Zapraszamy do naszych oddziałów w Lublinie:

ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, ul. Wallenroda 4C, tel. 81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 81 534 90 02, ul. Narutowicza 27A, tel. 81 446 74 80, ul. Lipowa 10, tel. 81 534 45 34, ul. Sieroca 2, tel. 81 747 96 37, ul. Sieroca 10, tel. 81 740 42 92, ul. 1 Maja 42, tel. 81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5G, tel. 81 742 77 72, ul. Śliwińskiego 5 (szkółka nr 43), tel. 81 741 31 41, ul. Kasztanowa 1, tel. 81 747 28 70, ul. Nałkowskich 107, tel. 81 749 09 71, ul. Jutrzenki 20, tel. 81 527 72 48, ul. Amelstowa 2, tel. 81 527 46 32, al. Kraśnicka 100, tel. 81 537 48 49, ul. Rozłoczne 1, tel. 81 527 94 26, ul. Melgiewska 7/9, tel. 81 441 07 18, ul. Garbarska 21, tel. 81 445 18 60, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, [www.skok-chmiel.pl](http://www.skok-chmiel.pl)

### Kategorie nagród

Premiera Roku – Nagroda im. Witolda Zadrowskiego: **Żaneta Walentyn** z Polskiego Radia Pomorza i Kujaw w Bydgoszczy za audycję „Przeklećci”.

Inspiracja Roku 2009: **Krystyna Mokrosińska** z Działu Form Dokumentalnych TVP S.A. za dokument „Podśłuchane życie” oraz **Przemysław Wojciechowski** z TVN za dokument „Kto prowadzi grę wokół Aleksandra Gudzowatego”.

Nagroda Specjalna Studia Reportażu i Dokumentu Polskiego Radia: **Michał Jagodziński**, autor Konkursu na Artystyczną Formę Radiową – za błyskotliwą, pełną wdzięku i konsekwentnie realizowaną ideę wspierania rozwoju radiowego reportażu.

Tytuł Radiowego Reportażysty Roku otrzymała **Patrycja Gruszyńska-Ruman** ze Studia Reportażu i Dokumentu Polskiego Radia.



# Nikt tu nie jest opuszczony



**SCHRONIENIE** znajdzie tu każda kobieta bez względu na wyznanie i światopogląd. W Archidiecezjalnym Domu Samotnej Matki **nauczy się przede wszystkim kochać swoje dziecko**. Prowadzący ośrodek prostują też zakręty życia swoich podopiecznych.

tekst

**BARTOSZ RUMIŃSKI**

bruminski@goscniedzielny.pl

**C**entrum miasta, osiedle domków jednorodzinnych. Wśród nich nieduży piętrowy budynek – to Dom Samotnej Matki. Na ciasnej działce nie ma miejsca nawet na miniplac zabaw. W środku wąski korytarz prowadzi do jadalni. Stamtąd rozchodzi się zapach obiadu. Po drodze jest niewielka świetlica, gdzie króluje ogromny różowy słoń. Z piętra płynie dość głośna muzyka popularnej stacji radiowej.

## Historie różne jak życie

W grudniowy wieczór do drzwi domu przy ulicy Chmielewskiego 9 zapukała płacząca dziewczyna z dzieckiem na ręku.

– Proszę o pomoc – wyszeptęła. Była to Małgorzata, która ze swoją córeczką Wiktorią szukała dachu nad głową. Azyl znalazła właśnie w Archidiecezjalnym Domu Samotnej Matki w Lublinie. – W moim rodzinnym domu rządził alkohol. Dorastałam patrząc, jak moja mama pije. Wiem, co to znaczy. Nie chciałam, by moje dziecko tak żyło, by przeżywało to samo co ja. Mama nas tu nawet odwiedza. Gdy ostatnio byłam w szpitalu, to później na jakiś czas wróciłam do rodzinnego domu. Ale po dwóch dniach zaczęły się kłótnie. Mama chciała pić, a ja się na to nie godziłam, i wróciłam z powrotem do domu przy ulicy Chmielewskiego – opowiada 23-letnia Małgorzata.

– Mój synek Marcel ma dwa lata i 9 miesięcy. Warunki są bardzo dobre, niczego nam nie brakuje. Trafiłam tutaj w lutym, ponieważ rozeszłam się z ojcem dziecka i tak naprawdę nie miałam gdzie się podziąć, bo moja mama znalazła sobie innego mężczyznę, a ja nie chciałam namieszać w ich nowym życiu. Nie miałam gdzie pójść – mówi 20-letnia Justyna.

## Przyczyny się powtarzają

– Archidiecezjalny Dom Samotnej Matki jest właściwie ośrodkiem wsparcia dla

**Podopieczne domu wraz z pociechami**



ZDJĘCIA BARTOSZ RUMIŃSKI

samotnych matek i kobiet w ciąży. Placówka tym się różni od domu, że jest to w zasadzie pobyt tymczasowy. Kobieta w tym czasie ma za zadanie przygotować się do nowej roli matki, jaką będzie pełniła w społeczeństwie – mówi ks. Hubert Czarnecki, dyrektor placówki.

Podopiecznymi są kobiety w ciąży i samotne matki, wychowujące dzieci w wieku do dwóch lat. W wyjątkowych wypadkach mogą być to dzieci nieco starsze. Osoby te znalazły się w ośrodku z powodu braku warunków pozwalających na samodzielne funkcjonowanie i sprawowanie opieki nad dziećmi. Najczęściej występującymi problemami, stanowiącymi bezpośrednią przyczynę pobytu w Domu Samotnej Matki, są małość, niedojrzałość emocjonalna i brak zaradności życiowej. Niektóre z podopiecznych nie potrafią zapewnić sobie środków finansowych na utrzymanie, mają niedostateczne wykształcenie, nie posiadają kwalifikacji zawodowych, a także popadają w konflikty z prawem.

Inną, również częstą przyczyną pobytu w archidiecezjalnej placówce jest szeroko rozumiana bezdomność, spowodowana niemożnością pobytu w domach rodzinnych, przemocą ze strony najbliższych, konkubentów lub sprawców gwałtu oraz brak wsparcia ze strony najbliższego otoczenia. Wszystkie te czynniki składają się na fakt, że kobiety są zagrożone wykluczeniem społecznym. Niestety, problem ten dotyczy nie tylko kobiet przebywających w ośrodku, ale także ich dzieci. Trudna sytuacja życiowa, brak wsparcia społecznego powodują bardzo często, że osoby te nie potrafią podjąć i należyście wykonywać obowiązków macierzyńskich.

### Wyzwania i cele

– Naszym pierwszym i podstawowym celem jest to, by matki pokochały swoje dzieci. Często zdarza się, że ciąży naszych podopiecznych były nie do końca zaplanowane. Jeśli nie było oczekiwania na przyjście dziecka, to może zdarzyć się, że będzie ono nie do końca chciane i upragnione. Staramy się w takich wypadkach, by matka pokochała swoje dziecko – mówi ksiądz Czarnecki

Pobyt podopiecznych w Domu Samotnej Matki trwa zasadniczo około pół roku. Jest uzależniony od różnych okoliczności, takich jak znalezienie pracy, mieszkania, czy zmiany relacji ze środowiskiem, z którego wywodzą się kobiety. Samotne matki zwykle nie ponoszą żadnych kosztów związanych z pobytem w placówce. Sytuacja ulega zmianie, gdy kobiety kierowane są do domu przez ośrodki pomocy rodzinie lub inne instytucje opieki społecznej czy ośrodki opiekuńczo-wychowawcze, które finansują pobyt podopiecznych.

Osoby korzystające z pomocy mają zapewniony pobyt z pełnym wyżywieniem. Otrzymują też pomoc rzeczową w postaci lekarstw i środków higieny oraz artykułów koniecznych do pielęgnacji dzieci.

Znajdują się pod stałą opieką lekarza, psychologa, prawnika, pedagoga i duszpasterza. Z ośrodkiem współpracują też wolontariusze.



Dyrektorem Archidiecezjalnego Domu Samotnej Matki jest ks. Hubert Czarnecki

Pomocą w trudnej sytuacji społeczno-materiałnej kobiet jest również możliwość kontynuowania nauki szkolnej w przypadku małoletnich matek, aktywizacja w celu przeciwdziałania bezrobociu i wykluczeniu społecznemu oraz bezdomności czy nauka podstawowych prac domowo-gospodarskich, takich jak gotowanie, zycie, sprzątanie, opieka nad niemowlęciem.

Równoległe ksiądz dyrektor, przy pomocy zakonnic ze Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, stara się u mieszkanki zaszczerpić wartości religijne czy umocnić w nich już istniejącą wiarę.

### Coraz większy problem

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że problem kobiet samotnie wychowujących dzieci i kobiet w ciąży, które nie mogą liczyć

na wsparcie ze strony najbliższego otoczenia, dotyczy na Lubelszczyźnie znacznej liczby osób.

Oprócz kierowanych do Domu Samotnej Matki decyzją administracyjną przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Lublinie, w miarę możliwości w placówce umieszczane są osoby spoza miasta. W ich przyjęciu pomagają terenowe jednostki pomocy społecznej oraz parafie rzymskokatolickie archidiecezji lubelskiej, a w wyjątkowych sytuacjach znajdują tam schronienie także kobiety z innych diecezji.

Od początku istnienia DSM w archidiecezji lubelskiej udzielono różnorodnej pomocy blisko 2 tysiącom samotnych matek i kobiet w ciąży. Podobna liczba obejmuje dzieci, które urodziły się bądź przebywały w domu. Wiek kobiet waha się pomiędzy 13 a 40 rokiem życia. Obecnie w domu przebywa sześć matek. ■

### Pomagają od 26 lat

Archidiecezjalny Dom Samotnej Matki powstał w listopadzie 1984 roku. Ideę powołania ośrodka służącego schronieniem, pomocą i opieką nad samotnymi matkami i kobietami w ciąży, dał ówczesny biskup lubelski Bolesław Pylak. Pierwotnie chodziło przede wszystkim o przeciwdziałanie sytuacji, w których kobiety, niejako zmuszone trudnymi warunkami, decydowały się na poddanie się aborcji.

Na potrzeby funkcjonowania domu przystosowano budynek mieszczący się w Lublinie przy ul. Chmielewskiego 9, dotychczas zajmowany przez siostry karmelitanki klauzurowe. Uroczystego poświęcenia domu dokonał 12 października 1986 roku ordynariusz lubelski. Dom po dalszej rozbudowie mógł przyjąć 20 samotnych matek z co najmniej jednym dzieckiem. Troskę o prowadzenie placówki i jej funkcjonowanie oraz opiekę nad podopiecznymi powierzono Zgromadzeniu Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. 3 kwietnia 1997 roku powstał Fundusz Obrony Życia Archidiecezji Lubelskiej. Ofiary składane przez wiernych we wszystkich kościołach diecezji w noc Bożego Narodzenia, a także taca w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP stanowiły jego majątek. Innym źródłem finansowania działalności domu są dochody z tzw. 1% (więcej na [www.dsm.lublin.pl](http://www.dsm.lublin.pl)).

Abp Józef Życiński rozszerzył działalność statutową funduszu na pomoc rodzinom wielodzietnym oraz pomoc w pokrywaniu kosztów związanych z wakacjami dzieci z biednych rodzin.



## Zebrał się, by wspierać przyszłych kapłanów

# Modlitewne wsparcie

Po raz pierwszy **spotkali się członkowie Towarzystwa Przyjaciół Seminarium**. Są to osoby, które odpowiedziały na wezwanie abp. Józefa Życińskiego, by wspierać przyszłych kapłanów kształcących się w lubelskim seminarium.

**T**owarzystwo Przyjaciół Seminarium skupia wszystkich, którzy są gotowi wspierać przyszłych kapłanów swoją modlitwą, a także mogą ofiarować na rzecz seminarium dobrowolną kwotę. – Jednak przede wszystkim liczymy na wsparcie modlitewne. Moc modlitwy jest ogromna i nieoceniona, dlatego będziemy prosić naszych przyjaciół, by modlili się zarówno o powołania kapłańskie, jak i za kleryków w seminarium, a także za kapłanów. Modlitwą można objąć zarówno wszystkie sprawy seminarium, jak i konkretnego kleryka, czy też konkretną sprawę – mówi ks. Marek Słomka, rektor lubelskiego seminarium.

Przyjacielem seminarium może zostać każdy. W wielu parafiach powstają oddziały towarzystwa. Choć towarzystwo liczy sobie



Pierwsze spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Seminarium

zaledwie kilka miesięcy, już zyskało sporą grupę przyjaciół. Towarzystwo Przyjaciół Seminarium zostało powołane do życia dekretem

metropolity lubelskiego pod koniec ubiegłego roku.

Właśnie dla przyjaciół seminarium odbyło się pierwsze

spotkanie, podczas którego mogli oni odwiedzić uczelnię, zapoznać się z funkcjonowaniem seminarium, a przede wszystkim poznać kleryków i ich wychowawców. Nie zabrakło także świadectw o roli kapłana w życiu innych ludzi, o doświadczeniu autorytetu kapłana i o przeżywaniu kapłaństwa.

Centralnym punktem spotkania była uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem abp. Józefa Życińskiego, podczas której miał miejsce uroczysty akt zawierzenia seminarium i towarzystwa Panu Jezusowi i Najświętszej Maryi Pannie. W czasie homilii metropolita podzielił się własnym doświadczeniem życzliwości wielu ludzi, kiedy był alumnem i podziękował wszystkim, którzy włączając się w działanie towarzystwa, dali wyraz troski o nowe pokolenia kapłanów. Młodych ludzi, którzy rozważają drogę kapłańską, ksiądz rektor zaprasza na dzień skupienia do seminarium, zaplanowany na 6 kwietnia. **mag**

## Można wziąć jeszcze udział w rekolekcjach

### Czas przygotowań

W przedświątecznym okresie wierni przygotowywali się w swoich parafiach na głębokie przeżycie Męki Pańskiej i zmartwychwstania Chrystusa. Nie wszyscy jednak mogli uczestniczyć w kazaniach.

**D**ziało się tak z różnych przyczyn. Na przeszkodzie stawała choroba, brak czasu przez nadmiar codziennych obowiązków czy również zwykłe lenistwo. Wszyscy, którzy chcieliby nadrobić zaległości w swoim podejściu do świąt Wielkiej Nocy mają jeszcze szansę na to, ponieważ w kilku parafiach archidiecezji dopiero odbędą się rekolekcje.

– Okres przed świętami wielkanocnymi to jest najważniejszy czas w całym roku. Jeżeli podchodzimy do tego wydarzenia jako



Podczas rekolekcji wewnątrz kościołów zapełniają się wiernymi, którzy chcą w głęboki sposób przeżyć tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa

osoby wierzące, to warto chociaż na chwilę wyciszyć się – mówi ks. Wojciech Pęcherzewski, kanclerz Kurii Metropolitalnej w Lublinie. – Nawet te kilka godzin, jakie poświęcimy na wzięcie udziału w rekolekcjach, może spowodować, że będziemy sobie zadawać

naprawdę ważne pytanie o to, jaki jest sens naszego życia? Może niektórzy zrozumieją, że to wszystko, co czasami cierpimy, co nas boli i rani, ma swój sens i spełnienie w Chrystusie, który umarł za nas. A sens śmierci dopiero odkrywamy w Zmartwychwstaniu. **brum**

## Parafie, w których odbędą się rekolekcje:

- CHEŁM** – Świętej Rodziny (28–31 marca) – ks. Franciszek Kamiński
- LUBLIN** – Kościół pw. śś. Piotra i Pawła (28–31 marca) – o. Michał Deja OFMCap
- LUBLIN** – Kościół pw. św. Stanisława BM (28–31 marca) – o. Piotr Napiwodzki OP
- PIOTRKÓW** – (28–30 marca) – ks. Bogdan Staszczuk
- PUCHACZÓW** – (28–30 marca) – ks. Marcin Wysocki
- SIEDLISZÓW** – (28–30 marca) – o. Jerzy Siedlecki OFMCap
- ŚWIDNIK DUŻY** – (28–30 marca) – ks. Tomasz Łozowski